Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 27. Łowicz, dnia 18 lipca 1937 r. Rok VI.

Życie Łowickie

TYGODNIK SPOŁECZNO - GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Z OŁÓWKIEM W RĘKU.

Wiemy, jak fatalnie na naszym samorządzie terytorialnym, na zarządach naszych miast i miasteczek, osiedli i gmin wiejskich, zaciążyło zadłużenie, będące często rezultatem „życia nad stan”, często lekkomyślnej gospodarki, a często też nieumiejętnego gospodarowania.

Powołana do życia komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa musiała bardzo intensywnie pracować, by uchylić groźne następstwa zadłużenia w samorządzie. Obecnie właśnie ukończyła swe czynności, doprowadziwszy swe trudne i ciężkie zadanie do bardzo pomyślnego rezultatu.

Na zamknięciu prac tej komisji padły słowa, które donośnym echem odbić się winny w całym kraju i w całym społeczeństwie.

— Wszyscy — oświadczył wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwitkowski — muszą zacząć żyć „z ołówkiem w ręku”. Musi się zmienić człowiek w Polsce. Jeżeli dokonamy tego cudu, jeżeli jeszcze oddłużymy „człowieka” w Polsce z jego wad, jeżeli wyzbędziemy się tej wady niezdolności do życia z ołówkiem w ręku w każdej chwili, to wtedy napewno będzie można powiedzieć, iż podobna akcja oddłużeniowa po raz drugi z tym natężeniem przed nami nie stanie.

I jeszcze jeden znamienny przykład z doświadczeń swych w okresie t. zw. „kryzysowym” podał min. Kwiatkowski. Oto zbadał on „zeznania podatkowe” wielkiej ilości osób, instytucji i firm od roku 1929 do chwili obecnej. I co się okazało?

— Tam, gdzie stał na czele człowiek dzielny, żyjący z ołówkiem w ręku, tam, gdzie kierowali ludzie pełni oględności, świadomości wiedzy, środków i celów, wszędzie tam, gdzie stał człowiek psychicznie młody, rezultaty osiągnięto zupełnie nadzwyczajne.

A mianowicie: o wiele wcześniej pokonywano kryzys... Znika on w tych środowiskach już w roku 1934, co niezbicie wyrażają zeznania podatkowe...

Natomiast:

— Tam, — stwierdza minister — gdzie stał człowiek bezduszny, bierny, operujący zaciemnioną i zamgloną inicjatywą, pomimo wszelkich wysiłków poprawiająca się koniunktura niczym się nie zaznaczyła...

Trzeba, aby te spostrzeżenia wicepremiera Kwiatkowskiego dotarły do najszerszych mas ludności, by stały się punktem wyjścia wszystkich poczynań w całej naszej gospodarce publicznej i prywatnej. Pochodzą bowiem od człowieka, który ma możność zbierania doświadczeń w olbrzymiej skali, którego stanowisko umożliwia wysnuwanie z naszej rzeczywistości i dokonujących się w niej przemian wniosków syntetycznych.

Dziś więc, po bolesnych i ciężkich doświadczeniach szeregu lat kryzysowych, wskazuje wicepr. Kwiatkowski na jedną z głównych przyczyn, dla których czy to w gospodarce zbiorowej, czy też indywidualnej pogłębiły się przejawy depresji ekonomicznej potężniało wciąż zadłużenie, stawano nad przepaścią bankructwa i — co najgorsze — przedłużano trwanie kryzysu.

Była to „niezdolność do życia z ołówkiem w ręku”, była to „wada”, od której musimy koniecznie „oddłużyć człowieka w Polsce”.

Min. Kwiatkowski przeprowadza nową „linię podziału”. Dzieli społeczeństwo na ludzi „dzielnych”, ludzi „psychicznie młodych”, ludzi świadomych „środków i celów”. Dzieli społeczeństwo wedle „ołówka w ręku”: jedni posługują się nim, mierzą i obliczają dokładnie „zamiary i siły” — drudzy stronią od tych w życiu gospodarczym tak koniecznych czynności i bądź bujają w obłokach bądź też balansują na cienkiej linie, wzniesionej nad odchłanią fikcyj ulud...

A to właśnie prowadzi do klęski czy to indywidualnej czy zbiorowej. To naraza na szwank zarówno budżet domowy, jak i kalkulację kupiecką oraz preliminarz dochodów i wydatków instytucji

publicznych, związku samorządowego i t. d. Z tego też źródła, z tej wady wywiodło się nadmierne zadłużenie zarówno osoby prywatnej — urzędnika czy rzemieślnika, kupca lub fabrykanta—jak i organizacyj i instytucyj publicznych.

Musimy „dokonać cudu" (by użyć określenia min Kwiatkowskiego). Nie jest jednak ten cud owiany żadną mistyką, nie ma w sobie nic iracjonalnego. Poprostu: życie z ołówkiem w ręku... Poprostu: rządna gospodarka. Poprostu: ścisłe obliczanie posiadanych środków i dostosowanie do nich zamierzonych celów.

Tylko to wiedzie do dobrobytu. Zarówno w rozwoju indywidualnym jak i zbiorowości ludzkiej. Trzeba aby diagnoza wicepr. Kwiatkowskiego dotarła do świadomości wszystkich w Polsce.

B. S.

Wydział Wykonawczy Pow. Obywatelsk. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym

podaje do wiadomości, że wyniki zbiórki z całego powiatu w okresie od 1.XII 1936 r. do 25.V 1937 r. były następujące:

Zebrano w naturze:

Żyta	223,00	mtr.
Pszenicy	1,78	mtr.
Owsa	4,22	mtr.
Kartofli	1737,35	mtr.
Cukru	1000,—	klg.
Słoniny	198,5	klg.
Chleba	128,—	klg.
Węgla	15	ton.
Drzewa	17½	mtr.

Wartość zebranych produktów po cenach ustalonych przez Komitet Wojewódzki wynosi 14.836 zł. 70 gr. wraz z produktami otrzymanymi z Komitetu Wojewódzkiego.

Ogółem na pomoc bezrobotnym i dożywianie dzieci wydano produktów na sumę 16.805 zł. 82 gr.

Po zamknięciu działalności Komitetu pozostały remanenty towarowe:

1) Mąki	141,—	klg.
2) Cukru	1615,75	klg.
3) Kawy	888,—	klg.
4) Pszenicy	178,—	klg.
5) Owsa	422,—	klg.
6) Węgla	2500,—	klg.

Remanenty te przekazano Ref. Funduszu Pracy.

Wpływy gotówkowe wynosiły w tym czasie 14,955,44 zł.

Z czego wydatkowano:

na zakupy produktów i wydatki	7,508,99 zł.
na dożywianie dzieci	2,297,17 zł.
na spłatę długów	2,586,34 zł.

Saldo w sumie 2,562,94 zł. przekazano Wojewódzkiemu Komitetowi w Warszawie.

Wobec zakończenia swoich prac, Pow. Kom. Pomocy Bezrobotnym wyraża publicznie najserdeczniejsze podziękowanie za działalność organizacyjną i współdziałanie z Komitetem w kierunku ulżenia nędzy bezrobotnych — wszystkim osobom i instytucjom na terenie powiatu, Komitetom Gminnym, Wójtom Gmin, Sekretarzom Gminnym i Sołtysom Gromad wioskowych, a społeczeństwu całego powiatu za złożone ofiary.

Sekr. Wydz. Wykon.
(—) *Br. Szymański*
wicestarosta

Przewodniczący
(—) *T. Czermiński*
notariusz.

Pow. Obyw. Komitet Fund. Obrony Narodowej

podaje do wiadomości, że dotychczasowe wyniki zbiórki na F. O. N. z terenu całego powiatu są następujące:

L. p.	OFIARODAWCY	Suma zł. gr.
1.	Pracownicy Starostwa Pow.	276.67
2.	„ Urzędu Skarbowego	—
3.	„ Pocztowi	—
4	„ Sądowi	—
5.	„ Miejscy	415.22
6.	„ Wydziału Pow.	300.85
7.	„ Gminni	112.91
8.	Emeryci	—
9.	Pracownicy przywatni	523.65
10.	„ Więzienia	57.—
11.	Rzemieślnicy	512.19
12.	Ziemianie	2503.10
13.	Rolnicy miejscy	196.15
14.	Wolne Zawody	130.—
15.	Szkoły	828.83
16.	*Zarządy gminne od rolników*	7418.49
17.	Właściciele nieruchomości	1134.76
18.	Ludność żydowska	710.95
19.	Zbiórka od ludności m.Łowicza	381.34
20.	Duchowieństwo	10.—
21.	Przemysł	6000.—
22.	% % z r-ku 31/12 36 r.	15.26
	Razem	21527.35

(słownie: dwadzieścia jeden tysięcy pięćset dwadzieścia siedem złotych 35 gr.)

Wobec tego, że zbiórka na ten patriotyczny i wzniosły cel nie została jeszcze zakończona, Komitet apeluje, ażeby ci, którzy jeszcze ofiar nie złożyli, ażeby pospieszyli spełnić obowiązek obywatelski.

Komitety Gminne proszone są o zakończenie zbiórki na listy, na których winien figurować każdy obywatel — choćby z najmniejszym datkiem i po sprawdzeniu, że wszyscy złożyli ofiary, zwracanie list do Komitetu Pow.

Dla informacji podaje się, że rolnicy opodatkowali się na ten cel po 10 gr. z morgi, a większa własnoś 10% od zasadniczego podatku gruntowego, co winno dać: od mniejszej własności 14.500 zł.
od większej własności 6.500 zł.

Urzędy, osoby i instytucje, które ofiary wpłacały bezpośrednio do swoich central lub do Wojew. Centr. Kom., proszone są o podanie Kom. Pow.:
ile kto wpłacił i kiedy,
gdzie przekazano ofiary,
celem odnotowania w kontroli zbiórki.

Musi mieć Polska środki na potrzeby dozbrojenia! Środki te muszą powstać z ofiar obywateli!

Wiceprzewodniczący Komitetu
(—) *Br. Szymański*
wicestarosta.

Dożyliśmy w Polsce Niepodległej już tej pociechy, że wiedza - organizacja zawitały pod strzechy.

Niedziela 11 lipca 1937 — wielka uroczystość w Skaratkach — poświęcenie Domu Ludowego.

Wobec licznie zgromadzonej ludności wsi Skaratki, gm. Domaniewice, oraz z wiosek sąsiednich i całego powiatu. Przewodniczący Komitetu Budowy, Wójt gm. Domaniewice Rutkowski, otwiera uroczyste i publiczne posiedzenie Komitetu, które rozpoczęło się po wciągnięciu na maszt sztandaru państwowego i odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska".

Zdając sprawozdanie z wysiłków Komitetu i położonej pracy nad budową tego żywego pomnika zbiorowego wysiłku całej wsi, stwierdza, że wieś Skaratki ma piękną historię przeszłości — od powstania w 1863 do 1918 r., gdzie młodzież zaciągnęła się w szeregi P. O. W. i wyruszyła na front, by bronić granic niepodległej już Ojczyzny.

Następnie p. Wicestarosta Szymański przecina wstęgę na znak otwarcia budynku, a miejscowy Proboszcz ks. Laskowski wyświęca cały gmach i błogosławi w przemówieniu swoim dokonane dzieło.

Po poświęceniu następuje moment powitania władz i gości, a przemówienia obecnych przestawicieli świadczą, jak wielkiego czynu wieś ta pierwsza w powiecie dokonała.

Przemówienia wygłosili: p. Wicestarota Szymański, który do historii wsi dołączył jeszcze jedną chlubną kartę z 1905 r. walki o szkolę i język polski, za co obywatele tej gminy byli przez zaborców więzieni. Delegat Dowódcy Pułku Maior Piotrowiak o znaczeniu oświaty dla wojska. Przedstawiciel Okr. Tow. Roln. Kurczak wyraził zadowolenie, że wieś się organizuje i sama zaczyna myśleć o swoich sprawach i potrzebach. Od ludności powiatu Wachowski, kładzie nacisk na organizację wsi i jedność.

Z wielkim zadowoleniem przyjęto wygłoszone pięknie przemówienia dwu chłopców 4 oddziałowej miejscowej szkoły — Żuka Wacława i Ruty Mieczysława; jeden mówił, jak wytrawny mówca, o znaczeniu wsi i jej postępach w kulturze, drugi wierszem określił, co wieś może zdziałać zjednoczoną siłą.

Uroczystoś zakończyła się tańcami, zabawą i loterią fantową.

Komitetowi w osobach pp.: Rutkowski, Pawlata, Zagajewski, Łuczonko, Domański, Ruta, Kuciński, Śniegula, Mrzygłód, Sokół Andrzej, Sokół Michał, Tel Konstanty, Tel Józef, Zagajewski Piotr i Dziedziela, należy się uznanie za wytężoną pracę w kierunku podniesienia wsi i wzięcia w swoje ręce spraw gospodarczych.

Widz.

Przyjęcia do Policji Państwowej.

Wobec licznie napływających zapytań co do terminów i warunków przyjęć do Policji Państwowej, Komenda Główna P. P. podaje do wiadomości, że do służby przygotowawczej w policji mogą być przyjmowani wyłącznie kandydaci odpowiadający warunkom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.V. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 376).

Warunkami tymi, poza odbytą obowiązkową służbą wojskową z kat. A, są:

a) obywatelstwo polskie,

b) nienaganna przeszłość,

c) wiek od 20 do 28 lat,

d) stan wolny,

e) wzrost nie niższy niż 170 cm,

f) odpowiednie uzdolnienie fizyczne,

g) zdolności do działań prawnych,

h) wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Kandydaci, posiadający te dane i zakwalifikowani przez komisję lekarską i komisję badań uzdolnień za nadających się do służby w policji, mogą być powołani do służby przygotowawczej w policji w charakterze pracowników kontraktowych.

W czasie trwania tej służby otrzymują, jako wynagrodzenie:

a) żołd w wysokości 8 groszy dziennie,

b) dodatek służbowy w wysokości 45 złotych miesięcznie,

c) wyżywienie w naturze wg. norm, ustalonych dla szeregowych armii,

d) umundurowanie,

e) bieliznę,

f) zakwaterowanie w koszarach.

W zależności od wyników służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy, kandydaci zostają odkomenderowani do szkoły szeregowych policji, po ukończeniu której z wynikiem pomyślnym, otrzymują nominację na posterunkowego Policji Państwowej.

Po uzyskaniu tej nominacji służba kandydatów zalicza się do rzeczywistej służby czynnej w P. P.

Co się zaś tyczy terminów przyjęć, to Komenda Główna nie ma z góry określonych terminów uzupełnienia szeregów policji, a przyjęcia odbywają się stale, w zależności od naturalnego ubytku szeregowych.

Z tych względów podania można wnosić w każdym czasie do Komendy Głównej lub Komend Wojewódzkich P. P., na terenie których kandydaci zamieszkują (siedzibą wspomnianych Komend są miasta wojewódzkie), przy czym podanie to należy pisać własnoręcznie z wyraźnym wypisaniem nazwiska, imienia, dokładnego adresu i ostatniej poczty (dotyczy to zwłaszcza kandydatów zamieszkałych na wsi). O każdej zmianie adresu należy powiadomić władzę, do której zostało wniesione podanie.

Do podań należy dołączać fotografię i własnoręcznie napisany życiorys, ściśle wg. wzoru, który otrzymać można w każdym urzędzie policyjnym.

Poza tym każdy z kandydatów, ubiegających się o przyjęcie do policji, powinien zawczasu postarać się o następujące oryginalne dokumenty: metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne i książeczkę wojskową. Dokumentów tych narazie nie należy dołączać do podań, a mieć je tylko w pogotowiu, sporządzić z nich nie uwierzytelnione (nie poświadczone za zgodność) odpisy i czekać na dalsze zawiadomienie władz policyjnych, które tych załączników zażądają.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcia zależą od swobodnego uznania właściwych władz, a do służby policyjnej wybierani są zawsze kandydaci najlepsi, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że nie wszyscy, którzy zgłosili chęć służenia w policji, muszą być do niej przyjęci.

Każdy z kandydatów na wniesione podanie po pewnym czasie, otrzyma taką lub inną odpowiedź, przeto zasypywanie władz dodatkowymi pytaniami względnie prośbami o przyśpieszenie decyzji jest bezcelowe.

Podań kandydatów nie posiadających wymienionych na wstępie warunków, jak również podań kandydatów na oficerów, podań kandydatów z ukończonym wykształceniem wyższym—nie przyjmuje się.

Komendant Powiatowy

(—) *L. Wiechecki. Pkom.*

Rejestracja do prac P. .W i W. F.

Wamagania obrony Kraju żądają od nas przygotowania i przeszkolenia się w szeregach przysposobienia wojskowego. Być żołnierzem, nosić mundur wojskowy i pełnić zadanie obrony kraju, jest to każdego obywatela najwyższym obowiązkiem.

Każdy młody, zdolny do ponoszenia trudów wojskowych, winien przejść tę szkołę życiową, przygotowując się na wzorowego obywatela, który będzie w pszyszłości sumiennie i ofiarnie spełniał swe obowiązki względem ojczyżny i społeczeństwa.

Młodzi Obywatele! Polska wymaga od was byście ten obowiązek spełnili ochoczo i dobrze.

Wy młodzi do szeregów! Starsi obywatele, rodzice, opiekunowie i kierownicy poszczególnych organizacyj, weżcie na siebie obowiązek opieki, pomocy i propagandy dla przeprowadzenia pracy nad przysposobieniem wojskowym, a tym samym spełnicie swój obowiązek w stosunku do wojska.

Do przysposobienia wojskowego przyjmowane będą oddziały Związku Strzeleckiego oraz zespoły i osoby pojedyńczo z orgaznizacyj Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Młodej Wsi, organizacyj Młodej Polski, i Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy urodzeni są w latach od 1915 do 1920, pod warunkiem, że wszystkie ćwiczenia p. w. będą odbywać wspólnie z oddziałami Związku Strzeleckiego pod kierownictwem Powiatowego Komendanta P.W. i W. F.

Zgłoszeni zespołami i pojedyńczo członkowie wyżej wymienionych organizacyj nie są przyjmowani na członków Związku Strzeleckiego, tylko pozostają członkami swoich organizacyj przeszkolonych w przysposobieniu wojskowym.

Zgłoszenia do ćwiczeń p. w. na blankietach przepisowego wzoru, muszą wpłynąć do Powiatowej Komnedy P. W. w Łowiczu (ul. Aleja Sienkiewicza Nr. 44) najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1937 r. Zgłoszenia po tym termini nie będą przyjmowane. Blankiety ustalonego wzoru można otrzymać w Powiatowej Komendzie P. W. i w gminnych Komitetach W. F. i P. W.w poszczególnych Zarządach Gminnych. Oddział zgłoszony do prac p. w. musi składać się z komendanta oddziału (podoficer rez. lub starszy strzelec, po szkole podoficerskiej) z zastępcy kmdta (podoficera jak wyżej), referenta wychowania obywatalskiego. Junaków młodszych (najmniej 15 zespołowo), junaków starszych. Świetlicy względnie lokalu na ćwiczenia wieczorowe.

Wszelkich informacji udzielać będzie kancelaria Powiatowej Kmdy PW. codziennie w godzinach od 9-ej do 13-ej i sekretarze gminnych Komitetów WF. i PW. przy Zarządach Gminnych wiejskich.

Przewodniczący Pow. Kom. PW. i WF
Wicestarosta Pow. (—) *Szymański.*

Obwodowy Kmdt. PW. i WF.
(—) *Szul, kapitan.*

Komunikat.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Lille poszukuje Stanisława Kwiatkowskiego, lat 22, ur. w Horst, Westfalia (Niemcy), syna Franciszka i Rozalii z Piotrowskich, z uwagi na sprawę należnej mu renty od władz francuskich.

Wszelkie wiadomości mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu Kwiatkowskidgo, należy podawać w najbliższym urzędzie policyjnym.

Komendant Powiatowy
(—) *L. Wiechecki, Pkom.*

Niedozwolone łowienie ryb w rzekach.

Mieszkańcy wsi Retki gminy Bąków wnieśli skargę do Starostwa, że rybacy niepowołani samowolnie łapią ryby w rzece Słudwi, niszcząc urządzenia melioracyjne.

W związku z tym zasięgnęliśmy informacji w Starostwie, które wyjaśnia:

1. Rzeki w powiecie podzielone są na obwody rybackie, które są wydzierżawione (np. Słudwię dzierżawią pp. Roman Stanisław i Zarz. Sp. Wodnej w Łowiczu, rzekę Bzurę w granicach miasta dzierżawi Peterson Jakób i Kret Leon), którzy mają prawo jedynie łowić ryby i pilnować, by inni nie łowili.
2. Łowić ryby mogą sportowcy wędkowi, tylko wtedy, jeżeli mają zezwolenie od dzierżawcy i kartę wędkarską wydaną ze Starostwa.

Ponieważ rozpanoszyło się dzikie łowienie ryb wędkami, Starostwo wydało polecenie Post. Policji Państw. ścigania kłusowników i przedstawiania do kary.

Samowolne zatem łowienie ryb winno ustać, ze względu na przewidziane kary, a rodzice przypilnują, by nie łowiły dzieci, gdyż za to będą karani.

Woda dla zwierząt domowych.

Nasze zwierzęta domowe wymagają dużo wody, zarówno w zimie jak i w lecie. Oczywiście woda powinna być zupełnie czysta, bezbarwna i przezroczysta, bez smaku i zapachu obcego, zanieczyszczona bowiem może być przyczyną nie tylko chorób zaraźliwych, o ile zawiera w sobie zarazki chorobowe, ale i niedomagań żołądkowych. Zwłaszcza konie są wybredne na punkcie wody, te też zdarza się nieraz, że koń zmęczony, mający wyraźne pragnienie, nie chce pić wody brudnej lub zepsutej. Bydło jest mniej wybredne i często można widzieć krowy pijące wodę z kałuż i przydrożnych rowów.

Bardzo szkodliwa jest woda z mokradeł i bagien, gdyż może wywołać nie tylko febrę, ale i śmiertelną chorobę wąglika (karbunkułu). Niezmiernie szkodliwa jest woda, w której moczono len albo konopie, gdyż przy moczeniu wydzielają się niektóre substancje, które dla zwierząt są wręcz trujące. Niestety często zdarza się widzieć, że len bywa moczony w sadzawkach, z których piją też i zwierzęta.

W lecie podczas upałów wymagania zwierząt w zakresie wody są bardzo duże, to też nie powinno jej nigdy brakować. Zwierzętom woda nie powinna być wydzielana, mogą jej pić dowoli, gdyż same instyktownie piją tyle, ile potrzebuje ich organizm. Trzeba wszakże zwracać uwagę, aby nie poić zwierząt w stanie zmęczenia. Bydłu to nie grozi, gdyż chodzi ono zwykle bardzo powoli. Natomiast konie, które ciężko pracują lub po szybkim biegu, gdy są zmęczone i zgrzane,—zimna woda może bardzo zaszkodzić. Koń musi wypocząć i obeschnąć, zanim może być napojony. Dobrze też, jeżeli przed napojeniem zje trochę siana. Jeżeli nie chce jeść, to trzeba siano zwilżyć wodą.

Zdarza się, że podczas pilnej pracy lub w drodze podczas biegu wypadnie konia napoić. Wtedy można mu pozwolić pić dowoli, ale trzeba, aby po napojeniu niezwłocznie zaczął znów biec, lub pracować. Nie wolno natomiast pozwolić zagrzanemu koniowi po napojeniu go na dłuższy odpoczynek. Zwłaszcza obecnie, w porze gorącej i podczas pilnych robót w polu, wypadek taki często się może zdarzyć.

Zbyt zimna woda zawsze jest dla zwierzęcia szkodliwa, ponieważ raptownie oziębia wnętrzności i zwłaszcza przewód pokarmowy. Aby uniknąć złych skutków pojenia bardzo zimną wodą, szczególnie jeżeli zwierzę pije chciwie, zalecają po nalaniu wody do koryta lub żłobu popruszyć trochę siana na powierzchnię wody. Zwierzę pijąc, zmuszone jest od czasu do czasu wziąć do pyska trochę siana, a gryząc je tym samym musi pić wolniej.

Ilość wody, którą zwierzę winno wypić, waha się w dużych granicach, dla koni ilość ta wynosi 15—25 kg. dziennie, dla krowy 25—40 kg., dla owcy 1—3 kg. Gdy zwierzę żywione jest paszą suchą (sieczka, siano, owies, otręby, makuch), to pije więcej, gdy zjada dużo świeżych zielonek, to organizm wymaga wody mniej. Tutaj zwrócić trzeba uwagę, aby zachować ostrożność przy pojeniu zwierząt przeżuwających (zwłaszcza bydła), żywionych świeżą koniczyną, gdyż napojenie bydła po najedzeniu koniczyną może wywołać niebezpieczne wzdęcia, które często kończy się śmiercią.

Spożycie cukru w Polsce.

W czerwcu r. b. cukrownie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 32.379 t. cukru w wartości cukru białego, wobec 30.643 t. w odpowiednim miesiącu 1936 r. Wzrost spożycia wenętrznego wynosi przeto 5,7%.

W pierwszych trzech kwartałach kampanii cukrowniczej 1936/37 t. j. od 1 października 1936 r. do 30 czerwca 1937 r. sprzedano na rynku wewnętrznym ogółem 268.205 t. cukru, wobec 242.396 t. w analogicznym okresie kampanii 1935/36, a więc o 10,6% więcej.

Koszty żywności.

Według zestawień Gł. Urzędu Statystycznego wskaźnik kosztów żywności w Polsce (w Warszawie) w maju r. b. w porównaniu z rokiem 1936 wzrósł z 49,3 na 54,0, w Angli—z 80,3 na 86,6, w Czechosłowacji spadł z 80,4 do 79,1, w Niemczech wzrósł z 78,0 na 80,0, w Stanach Zjednoczonych z 77,4 na 83,7, we Włoszech z 79,2 na 84,7 i t. d. Największy wzrost stwierdzimy we Francji, mianowicie z 95,4 w r. 1937 (za okres 3 mies.) do 112,1 w r. 1937.

Wiadomości miejscowe.

— **Zw. Strzel. pow. łowickiego w uroczystościach przyjęcia J. K. M. Króla Karola II.** Związek Strzelecki Łowicki miał zaszczyt wziąć udział w dniu 27.VI.37 r. w uroczystościach przyjęcia J.K.M. Karola II w Polsce, pomimo pobytu w Warszawie i wzięcia udziału w zjeździe młodzieży rumuńskiej ARCOS w Bucsowi w Rumunii. Kompania Związku Strzeleckiego w strojach łowickich, oraz zespół strzelczyń w czasie przeglądu i defilady zyskała swoim wyglądem zewnętrznym oraz dziarską postawą ogólne uznanie i entuzjazm wśród widzów darzących ich długotrwałymi oklaskami. Za wzorową reprezentację, trudy i wysiłki położone przy organizowaniu kompanii regionalnej, Komendant Główny Związku Strzel. Pułkownik Frydrych Marian złożył podziękowanie wszystkim oficerom, podoficerom, strzelcom i strzelczyniom, oraz Zarządom, Komendantom i Komendantkom, którzy przyczynili się do sformowania grupy regionalnej tak męskiej jak i żeńskiej.

W dniu 2 lipca b. r. na zjeździe młodzieży Rumunii w Bucsowi wzięła udział delegacja Związku Strzel. w osobach: ob. Kowalczykowa Maria i ob. Kazimierczak Wincenty wchodząc w skład grupy regionalnej Polski. Grupa ta w obecności J. K. M. Króla Karola i Wielkiego Wojewody Ks. Michała przy akompaniamencie orkiestry góralskiej brała udział w defiladzie, tańcach regionalnych, oraz w spólnym obiedzie, na którym uczestniczył sam Król. Przyjęcie grupy regionalnej przez Rumunów było bardzo serdeczne i wszędzie przyjmowane entuziaztycznymi oklaskami i ogólną sympatią.

— **Sprawozdanie P. C. K.** Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu—zgodnie z wyznaczonym terminem — urządził w czerwcu „Tydzień P. C. K." poświęcony szerzeniu idei czerwonokrzyskich, werbowaniu nowych członków, rozsprzedaży nalepek i zbiórce pieniędzy w formie kwesty. Na dochód złożyły się następujące wpływy: z rozprzedaży nalepek 174 zł. 90 gr., z kwesty ulicznej 165 zł. 99 gr., ofiara bezimienna 50 gr., razem 341 zł. 39 gr.

Urządzenie „Tygodnia" i materiały propagandowe kosztowały 53 zł. 20 gr. Czysty dochód z „Tygodnia"—wynosi 288 zł. 19 gr.

W bieżącym roku czynny udział w czasie „Tygodnia" wzięli najmłodsi członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża — członkowie Szkolnych Kół Młodzieży P. C. K. w Łowiczu. Staraniem tych Kół został urządzony „Poranek" w kinie „Eos" na który zostały zaproszone Matki. Na program „Poranka" złożyły się: przemówienie p. Wicestarosty Szymańskiego o znaczeniu „Dnia Matki", śpiew chóralny i solowy, deklamacje chóralne i solowe, tańce, inscenizacje, pieśni i obrazek sceniczny. Na zakończenie młodzież obdarowała Matki kwiatami, składając w ten sposób hołd wszystkim Matkom. Wejście na poranek bezpłatne. Program bogaty i starannie wykonany.

W związku z „Porankiem" — Zarząd Oddziału P. C. K. w Łowiczu składa serdeczne podziękowanie p. Kobielskiej za bezinteresowne udzielenie sali w kinie „Eos".

Serdeczne podziękowanie wyraża Zarząd Oddziału P. C. K. Komendzie tutejszego Garnizonu za orkiestrę, która przygrywała podczas pochodu młodzieży Szkolnych Kół P. C. K.—jak również wszystkiem ofiarodawcom, którzy rozumiejąc znaczenie Czerwonego Krzyża—złożyli swój „grosz", aby tym sposobem przyczynić się do jego rozwoju i pomóc w jego poczynaniach oraz tym wszystkim Paniom, które brały udział w rozprzedaży nalepek i kweście ulicznej.

Zarząd Oddziału P. C. K.

— **L. O. P. P. na terenie gminy Lubianków.** Dnia 11 lipca b.r. w Antoniewie, gm. Lubianków odbył się, zorganizowany przez miejscowe Koło L. O. P. P., odczyt o przyszłej wojnie lotniczo-gazowej i obronie przeciwlotniczo-gazowej, a także o znaczeniu L. O. P. P. dla Państwa i narodu. Na odczyt przybyło przeszło 200 osób z terenu gminy, którzy z zainteresowaniem wysłuchali odczytu, wygłoszonego przez instruktora L.O.P.P. na powiat łowicki. Na zakończenie odczytu zademonstrowane zostały działalność gazów trujących i świec dymnych.

Tak zgromadzona publiczność jest dowodem, że rolnik tutejszy już rozumie znaczenie L. O. P. P., nie potrzebuje dużo namowy, a sam instyktownie skupia się przy L.O.P.P. i wie — „że cudzą wolność szanujemy, nie wyciągamy rąk po cudze ziemie. Nie chcemy wojny, ani nawet myśleć o niej. Ale czy wolno wam myśleć, że zaborca, który tuczył się w Polsce w ciągu całego wieku, nie zechce raz jeszcze tego spróbować?".

Nadmienić wypada iż L.O.P.P. na terenie gminy Lubianków rowija się z każdym dniem, czego dowodem jest iż z 25 gromad wiejskich, dotychczas zapisało się na członków już 20 gromad, a w 5-ciu gromadach L.O.P.P. jest w stadium organizacji.

— **Zbiórka na pomoce szkolne.** Zarząd Opieki 7-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Łowiczu urządził w dniu 20 czerwca r. b. kwestę uliczną na pomoce szkolne do nowej szkoły. W dniu tym zebrano do puszek zł. 126 i 2 gr. (sto dwadzieś-

cia sześć zł. i 2 gr.) Podając wyniki zbiórki do ogólnej wiadomości, Zarząd Opieki Szkoły Powszechnej Nr. 1 dziękuje wszystkim ofiarodawcom za poparcie, a osobom kwestującym pp.: Rejmentowej, Szczepańskiemu, Stefko, Ziólkowskiej, małż. Kozbuch, Opalskiej, Wysockiej, Kalenik, Miziołek Janinie, Miziołokowi Andrzejowi, Kieliszkównie, Wojdzie, Kozównom Marii i Irenie, Kazuniowej i Woźniakowej serdeczne „Bóg zapłać" za trudy.

— **Z „Tygodnia Morza"**. Obwód Powiatowy L. M. K. w Łowiczu podaje sprawozdanie z przebiegu urządzonych imprez podczas „Tygodnia Morza".

Z imprezy wianków w d. 28.VI-37 zebrano	zł.	21,23
Ze zbiórki ulicznej w d. 29.VI-37 „	zł.	67,40
Z urządzonej zabawy d. 4 lipca r.b. „	zł.	64,48
Z loterji fantowej w d. 4 lipca zebrano	zł.	124,25
Całkowity dochód wyniósł	zł.	277,36
Przekazano na Fuudusz Obrony Morskiej	zł.	138,25
Resztę przekazano na konto Nbwodu LMK	zł.	139,11

Zarząd Obwodu składa podziękowaaie tym wszystkim, którzy okazali pomoc i współpracę przy urządzeniu i zorganizowaniu „Tygodnia Morza".

— **Poświęcenie Szkoły w Kęszycach**. 11 lipca odbyło się poświęcenie lokalu Szkoły Powszechnej we wsi Kęszyce gm. Kompina.

Poświęcenia dokonał ks. Proboszcz z Kompiny przy udziale Komitetu na czele z Wójtem gminy.

Kierowniczka szkoły p. Wyrzykowska zorganizowała pokazy i śpiewy uczniów szkoły, co wypadło b. dobrze.

— **„Tygodnie Czystości"**. Zgodnie zawiadmieniem Pana Wojewody na terenie powiatu we wszystkich gminach odbywają się „Tygodnie Czystości", w ciągu których ludność winna zatroszczyć się o uporządkowanie obejść gospodarskich i domów, upiększyć ogródkii wytępić wszystkie niepotrzebne chwasty.

Ostatnio stwierdzono, że chwasty rozmnażają się jeszcze w ograniczeniach Szkoły Rolniczej na Blichu. Może pomyślą o tym pp. nauczyciele i wychowankowie i znajdą czas na usunięcie tych szkodników.

— **„Czystość to zdrowie"**, a więc do pracy wszyscy, by nie zganiły nas władze i nie pociągnęły do kary.

Komitet Miejski wzywa obywateli m. Łowicza do tynkowania, odświeżania i bielenia domów.

Duchowieństwo w powiecie, organizacje i związki oraz obywatele proszeni są o współdziałanie z władzami przy porządkowaniu osiedli i poszczególnych gospodarstw.

Niżej wymienione osoby zostały ukarane za niezastosowanie się do zarządzeń o „Tygodniu Czystości".

Wolborski Froim — 50 zł., Gryngard Jankiel—25 zł., Pągowska Jadwiga—25 zł., Wiśniewsa Natalia—25 zl, Grubard Icek — 100 zł., Pięta Jan — 50 zł., Danke Jan — 50 zł., Lichtensztein Chil — 25 zł., Lipszyc Chaim — 25 zł., Breitsztein Szlama — 50 zł., Mozes Chawa — 100 zł., Rochwerger Abram — 25 zł., Wajdengard Izrael — 100 zł., Pięta Maria — 25 zł., Bieżoński Fajwel—50 zł., Zajde Lejzor—25 zł., Kamień Fajga—100 zł., Izraelewicz Sura—25 zł.

— **Wypadek kolejowy**. 11 b. m. na stacji Łowicz, wyskakując z idącego pociągu Nr. 1381 szeregowiec 9 pułku Strzelców Konnych, Roman Majewski, uległ obcięciu obydwu nóg. Pierwszej pomocy udzielił lekarz rojonowy na stacji.

— **Wypadek samochodowy**. 7 b. m. na szosie Warszawskiej przy wymijaniu się w przeciwnych kierunkach wozu z samochodem osobowym, spłoszył się koń i skoczył przedniemi nogami na maskę samochodu, którą zniszczył i uszkodził motor, zaś koń został lekko pokaleczony.

— **Wypadek we młynie**. W dniu 2 b. m. w młynie parowym w Łowiczu upadł worek z mąką na Ludwika Woźniaka z Kompiny, który stracił przytomność, a po odstawieniu go do miejscowego szpitala zmarł.

— **Śmierć od pioruna**. W dniu 8 b. m. we wsi Szymanowice gm. Bąków został rażony śmiertelnie piorunem Jan Głowacki, lat 32.

— **Pożary**. W dniu 4 b. m. we wsi Lubianków Kolonia, spalił się dom drewniany, kryty słomą, należący do Franciszka Pietrzaka.

W dniu 5 b. m. we wsi Grudze—Folwark w zagrodzie Franciszki Foks wybuch pożar pastwą którego padły budynki: dom i obora oraz sprzęty domowe.

— **Ceny chleba i mięsa**. W związku z obniżką cen mąki i wnioskiem Powiatowej Komisji do Badania Cen—cena na mąkę i pieczywo została obniżona i wynosi:

	w hurcie za 100 kg.	w detalu za 1 kg.
mąka żytnia 70%	32 zł.	35 gr.
mąka żytnia 82%	30 zł.	33 gr.
mąka żytnia 95%	28 zł.	31 gr.
chleb żytni z mąki 70%		32 gr.
chleb żytni z mąki 82%		30 gr.
chleb żytni z mąki 95% (razowy)		27 gr.

Ceny mięsa: słonina 1,60 zł. wyroby masarskie po dawnemu; wołowina i cielęcina 90 gr. za kg.

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **M. Pawlicki.**

Wydawca: **Szczepan Bogusz**, w im. Komitetu Wydawniczego.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.